

ROBERT CZAJKOWSKI

UNIwersytet w Białymstoku

czajk.robert@gmail.com

Kryptokomunistyczna działalność Leona Chajna w Stronnictwie Demokratycznym w latach 1944–1965

Artykuł dotyczy działalności Leona Chajna w Stronnictwie Demokratycznym po II wojnie światowej, w okresie, gdy działało ono jako stronnictwo satelickie partii komunistycznej. Jako działacz komunistyczny, został oddelegowany do SD, w celu przejęcia kierownictwa partii. Omówiona jest również kwestia pozycji Chajna w strukturach stronnictwa, jego udziału w reaktywacji partii w okresie tzw. Polski Lubelskiej, tworzenia przez niego siatki lojalnych współpracowników, prowadzonej polityki zarządzania partią oraz jego odejścia ze stronnictwa. W celu szerszego zrozumienia postawy nieformalnego lidera SD, zwrócono także uwagę na ówczesne problemy stronnictwa, związane z brakiem autonomii politycznej. Wiele kwestii związanych z omawianym zagadnieniem pozostaje w sferze domysłów, wynikających z braku źródeł.

Słowa kluczowe

Leon Chajn, Stronnictwo Demokratyczne, stronnictwo satelickie, kryptokomuniści, PRL

W polskiej historiografii wiele uwagi poświęcono kwestiom związanym z działalnością stronnictw satelickich PPR, a później PZPR. Niewiele uwagi skupia się jednakże na poszczególnych osobach, które miały wpływ na funkcjonowanie takich zależnych partii. Jedną z kluczowych postaci w powojennym Stronnictwie Demokratycznym (SD) był Leon Chajn. Przyczynił się on do ukształtowania stronnictwa i dzięki jego politycznym dążeniom, przez cały okres Polski Ludowej, SD zachowało pewien rodzaj autonomii.

Leon Chajn urodził się 3 marca 1910 roku w Warszawie, w bogatej rodzinie żydowskiej. Z ruchem socjalistycznym oraz komunistycznym związał się w 1928 roku, w czasie studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, równolegle studiując w Wyższej Szkole Dziennikarstwa w Warszawie. Był członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej, od 1929 roku należał również do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS) oraz w komunistycznym odłamie tejże organizacji, ZNMS „Życie”. W późniejszym okresie został przewodniczącym ZNMS-Lewicy, a na krótko przed wojną, został wybrany do składu akademickiej sekcji Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

W czasie II wojny światowej wyjechał na wschód. Początkowo został przewodniczącym rady miejskiej w Hoszczy na Ukrainie, następnie przeniósł się Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwnsk), gdzie w latach 1940–1941 zajmował kierownicze stanowisko w sowieckiej administracji państwowej, a od 1941 roku był dyrektorem w szkole we Lwowie. Zmobilizowany został do Armii Czerwonej, gdzie skierowano go do batalionu budowlanego na stanowisko kierownika działu planowania. Wraz z powołaniem I Armii Polskiej w ZSRR został do niej wcielony.

W okresie tzw. Polski Lubelskiej, został zastępcą kierownika Resortu Sprawiedliwości w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego. W latach 1945–1949, pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1947 do 1952, był wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli, by następnie zostać podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej do 1957 roku. Był również posłem do KRN (1944–1947), Sejmu Ustawodawczego (1947–1952), Sejmu PRL I, II, III oraz IV kadencji, dodatkowo był członkiem Rady Państwa (1957–1965)¹.

Stronnictwo Demokratyczne założone zostało w czasie I Kongresu partii, które odbyło się 15–16 kwietnia 1939 roku. W kierownictwie nowo utworzonego stronnictwa, zasiadali zwolennicy polityki Józefa Piłsudskiego. Uważali oni, iż ówczesna władza odeszła od koncepcji demokratycznej, którą lansował naczelnik państwa, na rzecz idei nacjonalistycznych oraz totalitarnych. W czasie II wojny światowej, działalność SD skupiała się wokół aktywności wydawniczo-propagandowej, udziałach w akcjach sabotażowych czy organizacji tajnego nauczania. Stronnictwo jednak, nie odgrywało znaczącej roli w polskim państwie podziemnym. Wewnętrzne spory oraz częste zmiany na stanowisku przewodniczącego partii (które bardzo często spowodowane było aresztowaniem przez gestapo), spowodowały odsunięcie demokratów na boczny nurt polskiej konspiracji².

Chajn niemalże od samego początku, brał udział w organizacji Stronnictwa Demokratycznego pod II wojnie światowej. Jednakże sama reaktywacja SD jest sprawą bardzo niejasną. W 1966 roku Chajn tak ją opisywał: *W lipcu 1944 r. grupa działaczy demokratycznych, która wskutek działań wojennych znalazła się na wschodnich terenach Polski albo w szeregach I Armii WP podjęła odbudowę rozbitego w okresie okupacji na szereg ugrupowań Stronnictwa Demokratycznego. Tej grupie działaczy Stronnictwa przewodził znany z okresu międzywojennego znakomity publicysta i antyfaszystowski działacz Wincenty Rzymowski*³.

Nieco więcej informacji podaje Jan Karol Wende, przedwojenny działacz SD. W wywiadzie dla „Tygodnika Demokratycznego” w 1958 roku, wspomina on: *Wśród organizatorów i działaczy zarówno ZPP, jak i polskich jednostek wojskowych w ZSRR, znaleźli się również członkowie i sympatycy byłych Klubów i Stronnictw Demokratycznych (...) Była nas nieliczna grupa. Należeli do niej m.in. Wincenty Rzymowski, prof. Leon Chwistek, Wende, Jan Rabanowski, Leon Chajn. W miarę*

¹ Zmarł Leon Chajn, „Kurier Polski”, nr 43, 1983, s. 1–2; L. Smosarski, *Leon Chajn*, [w:]: Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego, t. 1, Warszawa 1985.

² E. Fogelzang-Adler, *Działalność konspiracyjna Stronnictwa Demokratycznego (1939–1945)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2003, vol. 2, s. 225, 227.

³ L. Chajn, *Stronnictwo Demokratyczne w latach 1944–1949*, [w:] *Z dziejów Polski Ludowej. Zbiór artykułów*, red. W. Góra, J. Gołębowski, Warszawa 1966, s. 297.

posuwania się wojsk radzieckich na zachód i wyzwalań terenów coraz bliższych granic Polski nasza grupa rosła⁴.

Dodatkowo, w literaturze historycznej SD podane są nieścisłości związane z powstaniem stronnictwa oraz roli, jaką odegrał w tym Leon Chajn. Uważano, iż od początku tworzenia się struktur SD, osobami kluczowymi obok Rzymowskiego, byli również Chajn (sekretarz generalny), Wende (wiceprezes Zarządu Głównego) oraz Rabanowski. Przyjęto również datę pierwszego zebrania konstytucyjnego SD w Lublinie, które miało odbyć się 18 sierpnia 1944 roku, na którym miał znajdować się Chajn⁵. Sam Chajn w 1964 roku wspominał uczestnictwo na sierpniowym zgromadzeniu założycielskim: *W sierpniu 1944 roku, z inicjatywy kierownika Resortu Kultury i Sztuki, jednego z przedwojennych założycieli Klubów, a następnie Stronnictwa Demokratycznego, red. Wincentego Rzymowskiego, zebraliśmy się w niewielkim gronie, by zastanowić się nad potrzebą powołania do życia odrodzonego Stronnictwa Demokratycznego i planem prac organizacyjno-politycznych. W zebraniu uczestniczyli poza Rzymowskim: J. K. Wende, M. Rogalski, J. Wasowski, R. Rudnicki i bodaj R. Fleszarowa*⁶.

W rzeczywistości jednak Chajn, Wende oraz Rabanowski zostali dokooptowani w drugiej połowie października 1944 roku, więc nie mogli pełnić podanych funkcji w początkowym okresie działalności SD⁷. Hipoteza wysuwana przez J. Wronę mówi, iż ówczesny podsekretarz stanu ówczesnie przebywał jeszcze w wojsku, przez co nie uczestniczył w działaniach stronnictwa w czasie tzw. okresu lubelskiego⁸. Prawdopodobnym jest również, że Chajn nie mógł brać udziału w pierwszych działaniach powojennego SD, ponieważ bardziej potrzebny był w resorcie sprawiedliwości, gdzie dostał zadanie zorganizowania ministerstwa, ponieważ ówczesny minister Jan Czechowski uległ wypadkowi⁹. Dodatkowo, w wydaniu „Rzeczpospolitej” z 27 września 1944 roku, Chajn oraz Wende nie pojawiają się na liście Zarządu SD¹⁰. Oficjalnie, funkcję sekretarza generalnego w ZG SD objął w listopadzie 1944 roku¹¹. J. Wrona twierdzi, iż rzeczywiście objął je nieco później, bo dopiero w marcu 1945 roku, zastępując Romualda Rudnickiego, który pełnił ten urząd nieprzerwanie od 25 września 1944 roku¹².

⁴ Z tamtych lat, „Tygodnik Demokratyczny”, nr 22, 1958, s. 7.

⁵ A. Chabin, *Stronnictwo Demokratyczne w latach 1944–1947 ze szczególnym uwzględnieniem działalności w KRN*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” 1977, nr 12, s. 30; J. Kosmaczewski, *Restytucja i działalność SD w Polsce Lubelskiej*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” 1975, z. 11, s. 21–30.

⁶ L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 86.

⁷ J. Wrona, *Restytucja i działalność Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Rocznik Lubelski”, 1985–1986, t. XXVII–XXVIII, s. 194.

⁸ J. Wrona, *Uwagi na temat restytucji i początków działania SD w Lublinie (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1984, z. 4, s. 60.

⁹ Jak sam wspomina: *Opuszczając gabinet Bieruta byliśmy zdecydowani już następnego dnia rozwinąć szeroką akcję propagandowo-organizacyjną. Stało się jednak inaczej. Pochłaniała nas praca zawodowa, której nie umieliśmy pogodzić z potrzebami pracy politycznej. Organizowanie wymiaru sprawiedliwości absorbowało mnie wtedy całkowicie, a dni mijały szybciej niż kiedykolwiek. Zob. L. Chajn, *Kiedy Lublin...*, s. 88.*

¹⁰ *Zarząd Str. Demokratycznego*, „Rzeczpospolita”, nr 55, 1944, s. 4.

¹¹ A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 1, Warszawa 2022, s. 727.

¹² J. Wrona, *Restytucja i działalność Stronnictwa...*, s. 194.

Dołączenie Leona Chajna do SD nie było przypadkowe. W połowie października 1944 roku, kierownictwo PPR obawiając się, że nowe stronnictwo okaże się czynnikiem hamującym zakładane zmiany ideowe w nowym, polskim tworze państwowym, postanowiło podjąć działania polegające na przejściu pełnej kontroli nad SD. PPR wykorzystało zamieszanie wynikające z reorganizacji Zarządu Głównego SD, dzięki czemu kluczowe funkcję w partii obsadzone zostały zaufanymi działaczami komunistycznymi. Nazywano to metodą „wtyczki”, „penetracji” bądź „oddelegowania”. Leon Chajn nadawał się do tej roli, ponieważ uważano, że przed wojną działał w Klubach Demokratycznych, a jednocześnie był oddanym komunistą.

Chajn w wywiadzie *Misja komunisty*, przeprowadzonym w 1980 roku, a opublikowanym w „Tygodniku Demokratycznym” dopiero w 1989 roku¹³), tak wspomina oddelegowanie do struktur SD: *Któregoś dnia w (...) stołowie zwrócił się do mnie Roman Zambrowski pół żartem, pół serio, że przecież przed wojną byłem działaczem w ruchu demokratycznym, że ludowcy są już zorganizowani a nie ma Stronnictwa Demokratycznego – że należałoby takie stronnictwo zorganizować. Ponieważ Rzymowski położył swój podpis pod Manifestem PKWN, zaproponował mi, żebym się tym zajął (...). Muszę przyznać, że miałem opory. Zambrowski mnie przekonywał, że tylko na jakiś krótki okres, że trzeba te stronnictwo zorganizować i że może to zrobić tylko ktoś, kto ma jakieś doświadczenie polityczne i związki z tym ruchem. Ostatecznie dałem się nakłonić, czego żałuje po dzień dzisiejszy. Zaczęliśmy organizować SD głównie z Rzymowskim, dopiero później wciągnąłem do tego Wendego i Rabanowskiego*¹⁴.

Prawdopodobnie Chajn od samego początku miał sprawować istotne stanowisko w strukturach SD. Rzymowski pełniąc *de facto* rolę przewodniczącego partii, nie cieszył się zaufaniem ze strony PPR. Według wspomnień Wacława Barcikowskiego: *Wincenty Rzymowski skarżył się nieraz w zaufaniu na swoją rolę w Ministerstwie Kultury, a potem Spraw Zagranicznych i na funkcję w Stronnictwie (...). Pozbawiony był tam prawa decyzji nawet w sprawach bez doniosłego znaczenia politycznego*¹⁵. Wydaje się, że Rzymowski był jedynie figurantem, osobą pozbawioną jakichkolwiek wpływów politycznych, pełnił jedynie rolę symboliczną w strukturach SD. Rzymowski był potrzebny komunistom, ponieważ był przedwojennym działaczem Klubów Demokratycznych oraz SD. Rzeczywistą władzę miał otrzymać oddelegowany komunistą, wybrany przez Zambrowskiego, czyli Leon Chajn.

¹³ Informacja na temat dwupartyjności Leona Chajna w Stronnictwie Demokratycznym bardzo szybko rozeszła się po kraju, od momentu stworzeniu nieopublikowanej jeszcze wtedy relacji. Jeszcze przed oficjalną publikacją wywiadu, działalność wywiadowcza Chajna pojawiła się w podziemnym wydaniu książki M. Łatyńskiego, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, London 1985. *Tych sojuszników PPR mogła być pewna – Rzymowskiego z uwagi na jego przeszłość, Chajn bo był komunistą. Należał do komunistycznej organizacji młodzieżowej od roku 1929, a od 1932 roku do KPP. Już przed wojną, po rozwiązaniu ich własnej partii, poszczególni jej członkowie wstąpili do nowego stronnictwa. Teraz kilku komunistom wprost polecono w połowie października zapisać się do Stronnictwa Demokratycznego: mieli tam być okiem i uchem PPR. Chajn się temu opierał, wolałby zostać w PPR, ale go przekonano.*

¹⁴ Leon Chajn: *Misja komunisty*, „Tygodnik Demokratyczny”, nr 39, 1989, s. 11.

¹⁵ W kręgu prawa i polityki. *Wspomnienia z lat 1919–1956*, oprac. W. Barcikowski, Katowice 1988, s. 241.

Co ciekawe, Krystyna Kersten całkowicie neguje uczestnictwo Chajna w przedwojennych organizacjach demokratycznych: *Szczególną rolę spełniał Leon Chajn. Przed wojną nie działał ani w Klubach Demokratycznych, ani w SD. Od 1928 r. należał do ZMK, a od 1933 r. do KPP. Jesienią 1944 r. znalazł się wśród organizatorów SD w Lublinie. W marcu 1945 r. objął i przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza generalnego CK SD. Prowadził działalność organizacyjną, ideologiczną i polityczną, kierując faktycznie stronnictwem w powiązaniu z R. Zambrowskim z KC PPR, a następnie KC PZPR. Pełnił funkcję swego rodzaju pełnomocnika KC PPR-PZPR we władzach SD*¹⁶.

Aktywność Leona Chajna w Klubach Demokratycznych oraz w przedwojennym SD nie jest do końca jasna. Poza literaturą historyczną stronnictwa stworzoną po wojnie, nie znaleziono dotąd klarownych informacji odnośnie działalności demokratycznej Chajna. Jedyną wzmianką o jego działalności w klubach, jest spotkanie, na którym omawiano zagadnienia związane z kwestiami adwokackimi¹⁷. W artykule zaznaczono obecność Rzymowskiego, jako przedstawiciela SD. Możliwym jest również, że nie bez przyczyny razem z Chajnem dokooptowali Wendego, postać bardzo aktywną w strukturach SD jeszcze przed II wojną światową¹⁸. Wende razem z Rzymowskim mogli legitymizować historię Chajna, jako powszechnie znani działacze przedwojennego SD, w razie problemów, byli gotowi potwierdzić jego aktywność w organizacjach demokratycznych, nawet, jeśli nie była ona prawdziwa. Z drugiej zaś strony, przedwojenna działalność Chajna była łatwa do podważenia przez innych działaczy Klubów Demokratycznych. Dodatkowo, Chajn pod koniec swego życia był skłonny do osobistych zwierzeń, jak w przypadku wyjawieniu prawdy o swojej jednoczesnej działalności w SD oraz w partii komunistycznej. Informacja ta raczej nie była aż tak istotna, żeby ją zatajać¹⁹.

Wydaje się, że Chajn, jako sekretarz generalny (początkowo w ZG, następnie od października 1945 roku w CK SD) był pierwszoplanową postacią w strukturach stronnictwa. Jego wysoka pozycja miała związek z postacią Romana Zambrowskiego, który był pomysłodawcą oddelegowywania działaczy komunistycznych oraz osobą odpowiedzialną za nadzór nad „stałymi komisjami kontaktowymi” w partiach satelickich, a zwłaszcza w SD. Chajn był protegowanym Zambrowskiego²⁰.

¹⁶ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy, Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 164.

¹⁷ *Cios w adwokatów to cios w demokrację!*, „Głos Prawa” 1938, nr 3–4, s. 234–235.

¹⁸ Co ciekawe, Jan Karol Wende w 1984 roku całkowicie zaprzeczył słowom Chajna, na temat swojej oraz jego roli jaką odgrywali w Stronnictwie Demokratycznym – wyznanie nieformalnego lidera SD określił jako „fałszywkę”. Zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 79.

¹⁹ Jednakże, na relacje Chajna nie powinno patrzeć się bezkrytycznie. Świadomie wypaczał pewne fakty, jak np. „wybielał” Eugenie Krassowską (1910–1986), wiceminister oświaty, członkini Rady Państwa. Chajn w relacji z 1980 roku wspominał o Krassowskiej: *Uważano, że była mocno związana z PZPR, co było zresztą nieprawdą. I przepadała w moim przekonaniu niesłusznie dlatego, że nie reprezentowała nigdy twardej stalinowskiej linii*. W rzeczywistości, Krassowska jako wiceminister oświaty była odpowiedzialna m.in. za wprowadzenie ideologii marksistowsko-leninowskiej do polskiego szkolnictwa wyższego. Była również wraz z Chajnem, jedną z wtyczek komunistów w stronnictwie.

²⁰ Obaj należeli przed wojną do KZMP, a w czasie II wojny światowej służyli razem w I Armii Wojska Polskiego w ZSRR.

Bardzo często wspierał działania inspirowane przez nieformalnego lidera SD i kilkakrotnie wstawiał się za nim przed kierownictwem partii rządzącej²¹.

Chajn w SD stworzył siatkę współpracowników, również kryptokomunistów, którzy mieli tworzyć grupę kierowniczą w strukturach stronnictwa. Jan Karol Wende, Eugenia Krassowska, Jerzy Jodłowski czy Zygmunt Moskwa stanowili trzon grupy Chajna. Nieformalny lider SD z niektórymi postaciami miał styczność jeszcze przed wojną – być może był to jeden z czynników rekrutacji. Razem m.in. z Jodłowskim byli członkami ZNMS-Lewica, ale również mogli spotkać się na gruncie zawodowym, ponieważ obaj byli z wykształcenia prawnikami.

Równolegle z frakcją Chajna, w SD zawiązała się druga, znacząca grupa. Jak mówił o nich Chajn: *Nazywaliśmy ich „grupą brunetów” ze względu na kolor włosów*²². Było to skrzydło radykałów, którzy starali się opanować najważniejsze stanowiska w SD i dążyć do scalenia stronnictwa z partią komunistyczną PPR, później z PZPR. Główny człon „brunetów” stanowili: Stanisław Beniger, Leszek Guzicki, oraz Wiktor Nagórski. Byli to również kryptokomuniści, którzy w okresie międzywojennym należeli do Sekcji Młodych SD. Z różnych powodów (głównie z powodu antykomunistycznej działalności w czasie międzywojnia) nie mogli oni wstąpić do PPR, dlatego skorzystali z tego, że należeli do młodzieżówki demokratycznej i wstępowali do SD. Chajn bardzo negatywnie patrzył na grupę „brunetów”. Już pod koniec 1946 roku, w liście do sekretarza generalnego PPR, bardzo stanowczo odnosił się do działań kryptokomunistów, znajdujących się poza jego grupą: *Czułem się odpowiedzialny za powierzony mi odcinek pracy i z całą świadomością stwierdzam, że przeszkadzano mi i przeszkadza się, że się świadomie zmierza do podrywania mojego autorytetu, że stosowano wobec mnie nietakty graniczące ze zwykłym chamstwem. Jeśli mówię o odpowiedzialności partii za taki stan rzeczy, to mam na myśli brak zainteresowania się poważnych czynników partyjnych zagadnieniem Str. Dem. i powierzenie tego dość skomplikowanego zagadnienia w ręce towarzyszy do tego zupełnie nie przygotowanych*²³. Co ciekawe, w dalszej części listu, grozi rezygnacją ze swojej funkcji w stronnictwie, jeśli władze nie podejmą żadnych działań w stosunku do grupy „brunetów”.

W stronnictwie zawiązała się również trzecia grupa, tzw. przedwojenni radykałowie, bądź jak nazywał ich Chajn – „zniecierpliwieni”²⁴. Należeli do niej m.in. Henryk Lukrec, Józef Wasowski czy prezes przedwojennego SD, Mieczysław Michałowicz. Było to skrzydło, które hołdowało powrót do przedwojennego modelu stronnictwa. Według Chajna, obozowi temu nie podobała się narzucona działalność SD, która miała zajmować się rzemiosłem oraz prywatnymi przedsiębiorstwami²⁵. Nie był to respektowany głos w stronnictwie, ponieważ członkowie tej grupy nie byli postaciami wpływowymi w polskiej polityce.

²¹ M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 422.

²² Leon Chajn: *Misja...*, s. 13.

²³ AAN, PPR, KCW, Sekretariat KC PPR, sygn. 295/VII/128, k. 45–46, cit. per: J. Wrona, *PZPR a partie satelickie*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 157.

²⁴ L. Chajn, *Kiedy Lublin...*, s. 103.

²⁵ Leon Chajn: *Misja...*, s. 13.

Chajn podszedł bardzo ambicjonalnie do kwestii organizowania i zarządzania strukturami SD. Nieformalny lider SD wpływał na taktykę oraz strategię działalności partii. Decydował o modelu działań wewnętrznych w stronnictwie oraz to on miał głos decydujący w obsadzeniu najważniejszych stanowisk CK. Jak wspomina Chajn: *Zaczęliśmy organizować SD i muszę powiedzieć, że niemal przez cały czas do 1948 r. nie byliśmy na uwięzi PPR. Nie było takiej sytuacji, że dostawaliśmy dyrektywy, czy instrukcje. Stronnictwo bardzo szybko usamodzielniało się, rozwinęło, co stało się przyczyną pewnych kłopotów*²⁶.

Chajn starał się wzmocnić stronnictwo ilościowo. W 1945 roku w czasie zjazdów posłów SD do KRN i działaczy władz centralnych partii, Chajn poparł *pogląd zdobywania masowo członków Stronnictwa Demokratycznego we wszystkich środowiskach*²⁷. Chajn upatrywał rozwoju stronnictwa poprzez wchłanianie różnych ugrupowań politycznych, które miały niekiedy odległe programy od SD, jak np. przedwojennego Stronnictwa Pracy – SD reprezentowała nurt ateizacji państwa. Był to zapewne powód, dla którego w strukturach partii występowały przeciwstawiające się frakcje.

Komuniści nie mogli tolerować zwiększania się roli SD. Prawdopodobnie obawiali się, że stronnictwo wraz z Chajnem, jako nieformalnym liderem, wymknie się spod kontroli. Chajn musiał niekiedy ugiąć się pod dyktandem PPR, to o tyle starał się wywalczyć pewną autonomię SD, co wywoływało negatywne reakcje ze strony komunistów. Marginalizacja SD zaczęła się już w 1947 roku, choć nasilenie działań rozpoczęło w drugiej połowie 1948 roku. Wśród działaczy komunistycznych, coraz głośniej mówiono o dążeniu do likwidacji SD, ponieważ jak uważali stronnictwo straciło rację bytu w nowych warunkach. Jak wspomina Chajn: *było to przeprowadzone z ogromną bezwzględnością. Mieliśmy w tym czasie ok. 600 etatów w całym kraju, w 1951 r. zredukowano do około 40-tu (liczba nieczytelna – red.) razem z centralną. Miałem ogromne problemy, bo natychmiast obcięto subwencje jakie otrzymywaliśmy. (...) Pamiętam wypadek, kiedy nie mogłem zwolnić kobiety, bo była w ciąży, a nie miałem środków, żeby przez 3 miesiące płacić za dalszą jej pracę*²⁸. Zaczęto przeprowadzać również akcje nękania działaczy SD. Chajn już ówczesnie, wypowiadał się negatywnie na temat działalności komunistów względem stronnictwa: *Nieuzasadniony brak zaufania do wielu członków SD pociągnął za sobą nie tylko niedocenywanie aktywności Stronnictwa i usuwanie go z wielu zajmowanych stanowisk, ale doprowadził także do bezpodstawnych aresztowań niektórych, nawet centralnych działaczy. (...) Wzrastało niedocenywanie SD jako partii sojuszniczej, a metody współpracy i współdziałania między partiami zostały zastąpione w wielu wypadkach mechanicznym, jednostronnym narzuceniem stanowiska*²⁹.

Mimo drastycznych działań komunistów wymierzonych w SD, Chajn postanowił ratować partię. Wykorzystał okres odejścia od stalinizmu oraz odwilży gomułkowskiej i, wraz z zaufanymi działaczami stronnictwa, nawoływał do reform. W czasie obrad plenarnych 7–10 października 1956 roku, przedstawiono nową

²⁶ *Ibidem*, s. 12.

²⁷ M. Jaszczukowa, *Pierwsze lata SD*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1983, nr 3, s. 76.

²⁸ *Leon Chajn: Misja...*, s. 12.

²⁹ L. Chajn, *Stronnictwo Demokratyczne...*, s. 321.

demokratyczną ordynację wyborczą, która miałaby podzielić kraj na wielomandatuowe okręgi wyborcze oraz zapewnić demokratyczny przebieg wyborów, poprzez dodanie do komisji wyborczych przedstawicieli wszystkich partii oraz organizacji politycznych³⁰.

Stronnictwo składało również propozycję w kwestii zmiany statusu sejmu. Członkowie SD postulowali o przywrócenie uprawnień ustawodawczych i kontrolnych sejmu. Nawoływali również do utworzenia organu władzy sądowej – Trybunału Stanu, bądź Trybunału Konstytucyjnego. Nowa komórka miałaby sprawować funkcję kontrolną, czyli pomagać sejmowi w karaniu poszczególnych jednostek oraz wysokich organów państwowych.

Dążenia emancypacyjne i reformatorskie Chajna nie powiodły się – Gomułka bardzo szybko skrytykował działania stronnictwa. Pozycja nieformalnego lidera SD na arenie politycznej oraz w strukturach partii zmniejszała się. Kulminacją wewnętrznych sporów było zorganizowanie plenarnego posiedzenia CK SD 2–3 grudnia 1956 roku. Winą za kryzys w stronnictwie obarczono ekipę Chajna. Nieformalnego lidera SD krytykowano również za niesłuszne odebranie członkostwa w partii osobom represjonowanym. Jedną z takich osób był Władysław Lechowicz, który został aresztowany i osadzony w więzieniu w 1948 roku. Lechowicz początkowo należał do obozu Władysława Gomułki i Zenona Kliszki, a po wyjściu z więzienia, wspierał działania Mieczysława Moczara³¹. Gdy Lechowicz podjął starania o rehabilitację, Chajn nie podjął żadnych działań, żeby mu to umożliwić. Dopiero w grudniu, pod naciskiem członków SD, Lechowicz ponownie został członkiem stronnictwa. W późniejszym okresie Lechowicz był jedną z osób, która sprzeciwiała się działaniom Chajna w partii.

Mimo krytyki, grupa Chajna pozostała u władzy, przez co kryzys jeszcze bardziej się pogłębił. Mocno rzutowało to na słabnięcie pozycji nieoficjalnego lidera SD oraz wzmacniało krytykę ze strony nieprzychylnych członków partii w stronę grupy Chajna.

Stronnictwo zaczęło dostosowywać się do haseł programowych PZPR. Wycofano się również z projektów nowej ordynacji wyborczej oraz Trybunału Stanu. Pogłębiło się rozczarowanie inteligencji polskiej, która zaczęła masowo opuszczać stronnictwo. Zawód nad nieudanymi reformami oraz występującymi podziałami w partii, widoczny był w referacie Chajna z 1957 roku, w czasie obrad CK SD, w którym skarżył się, że *przełom październikowy wzmocnił w naszych szeregach pewne elementy demoliberalne, pewne elementy drobnomieszczańskie. Wywołuje to sporo zamieszania ideologicznego w naszych szeregach, czemu Stronnictwo, jako instytucja centralna czy wojewódzka nie sprzeciwia się, nie podejmuje walki ideologicznej*³².

W wywiadzie udzielonym Teresie Torańskiej, Chajn również wspomina o rozczarowaniu odwilżą gomułkowską: *odejść chciałem w rok po przełomie Październikowym, widziałem, że coś niedobrego zaczyna się dzieć, ale przecież jeszcze nie*

³⁰ Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, cz. 2, t. 1: Wybór dokumentów z lat 1950–1958, red. W. Beczek, Warszawa 1970, s. 281–282.

³¹ J. Wrona, PZPR..., s. 157.

³² Stronnictwo Demokratyczne w latach..., s. 154.

miałem całkowitej pewności, że ten proces odchodzenia od założeń Październikowych będzie trwały. Podejrzewałem zaledwie. W 1961 roku zaś wiedziałem już dokładnie i zgodnie z przyrzeczeniem danym sobie w 1954 roku, że nie będę popierał tego, z czym się nie zgadzam³³.

Według relacji Chajna z 1980 roku, chciał odejść ze stanowiska sekretarza generalnego SD już w 1957 roku. Jak wspomina: *Zadzwonił wtedy do mnie Gomułka i zaczął mnie przekonywać, co będzie oznaczało moje odejście w momencie, kiedy on powraca do władzy, że zostanie to odczytane jako działanie przeciwko niemu. Wówczas mnie przekonał i zgodziłem się na jeszcze jedną kadencję do 1961 r. W 1961 r. kiedy sprawami współpracy między partiami zajmował się Zambrowski. Ublagałem wreszcie Zambrowskiego, aby zgodził się na moje wystąpienie z SD. (...) Po czterech czy pięciu tygodniach zawiadomił mnie, że jest zgoda na moje odejście. (...) Potem stała się rzecz ciekawa. Spotkał mnie Wiesław i udzielił reprimendy za ustąpienie ze stanowiska sekretarza generalnego SD, rzekomo bez zgody partii. (...) Kiedy zacząłem mu referować, co powiedział mi Zambrowski stwierdził, że Zambrowski kłamie. Kiedy Zambrowskiemu opowiedziałem o tej historii – Zambrowski odpowiedział – Wiesław kłamie, gdyż wszystko z nim załatwił³⁴.*

Wydaje się jednak, że większą korzyść z pełnienia funkcji w stronnictwie przez Chajna miał nie Gomułka, lecz Zambrowski, i to prawdopodobnie on nie chciał, żeby nieformalny lider SD zrzekł się stanowiska. Chajn był protegowanym Zambrowskiego, jego odejście wiązałoby się ze zmniejszeniem roli członka Sekretariatu w strukturach KC PZPR. Zambrowski straciłby posłuch oraz prawdopodobnie całą siatkę współpracowników w kierownictwie SD, dlatego nie chciał dopuścić do rezygnacji Chajna. Także Chajn zyskiwał na poparciu ze strony Zambrowskiego. Gdy w 1963 roku Zambrowski podał się do dymisji, nieformalny lider SD stracił swą pozycję w CK partii³⁵.

Jednak już od 1957 roku widoczne jest stopniowe marginalizowanie pozycji Chajna w strukturach stronnictwa. W maju 1957 roku, w czasie posiedzenia CK SD, po raz pierwszy od śmierci Rzymowskiego, Chajn nie wygłosił referatu, lecz zrobił to przewodniczący Stanisław Kulczyński. Prawdopodobnie odsunięcie Chajna od działalności w stronnictwie miało związek z powołaniem go do Rady Państwa.

Nieformalny lider SD po 16 latach, 8 lipca 1961 roku, zrzekł się funkcji sekretarza generalnego na rzecz urzędu wiceprzewodniczącego stronnictwa, wymieniając się stanowiskiem z Wendem. Funkcja wiceprzewodniczącego było jedynie rolą symboliczną, wydaje się, że ówczesnie Chajn był jedynie figurantem, podobnie jak to było w przypadku Rzymowskiego.

Oficjalnie Chajn przestał pełnić kluczową funkcję w CK SD 9 lipca 1965 roku i w tym samym roku objął funkcję dyrektora naczelnego Archiwów Państwowych. Wydaje się, że dymisja Chajna była przeprowadzona nagle, ponieważ 10 lutego 1965 roku w czasie VIII Kongresu SD, został oficjalnie wybrany na

³³ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 320.

³⁴ *Leon Chajn: Misja...*, nr 40, s. 11.

³⁵ J. Wrona, *PZPR a partie...*, s. 157.

wiceprzewodniczącego. Być może miało to związek z jego kadencją w Radzie Państwa, która skończyła się 24 czerwca 1965 roku.

Chajn jednakże nie zamierzał całkowicie wycofać się z życia politycznego. W dalszym ciągu kontaktował się z Zambrowskim za pośrednictwem Ryszarda Burchackiego – pracownika Sekretariatu SD. Chajn miał również wielu zwolenników na niższych szczeblach struktur SD. Wierni pozostali mu: Bolesława Szlązak (wiceprezes NIK), Michał Sadowski (kierownik Ośrodka Szkolenia Aktywu SD), Stanisław Gabryła (zastępca przewodniczącego w Komitecie Drobnej Wytwórczości) oraz Stanisław Kaliszewski (redaktor naczelny „Tygodnika Demokratycznego”)³⁶. Wszyscy oni byli posłami z ramienia SD i prawdopodobnie należeli do grupy Chajna w czasie, gdy był nieformalnym liderem partii.

Chajn wyczekiwał momentu na ponowne przejście władzy w SD. Dzięki nowemu stanowisku oraz poparciu Kalinowskiego, starał się wpłynąć na publicystkę „Tygodnika Demokratycznego” oraz „Kuriera”. Dodatkowo, dzięki pomocy Sadowskiego, w Ośrodku Szkolenia SD zaczęto otwarcie głosić stanowisko Chajna – atakowano działalność komunistów, a stronnictwo zaczęło stawiać w roli partii opozycyjnej. SD miało stać się głównym przeciwnikiem PZPR-u i otrzymać całkowitą autonomię na polskiej scenie politycznej³⁷. Zapewne oczekiwał szybkiego odejścia od władzy ekipy Gomułki, dzięki czemu na scenę polityczną mógłby wrócić jako człowiek nieskompromitowany i stojący w opozycji do ówczesnych władz.

Działania Chajna nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. W wypowiedziach udzielanych pod koniec swojego życia, wyczuć można jego zawód polityką komunistów. W wywiadzie udzielonym Torańskiej wspominał: *Kiedyś, gdy byłem jeszcze w wojsku i wraz z Armią Radziecką szliśmy właśnie wyzwalać Polskę, często rozmawialiśmy między sobą, jak my tę Polskę urządzimy. Zналиśmy Związek Radziecki i mówiliśmy sobie: my urządzimy inaczej, my to zrobimy lepiej*³⁸. Być może, był to powód, dla którego na początku lat 80. XX w., zdecydował się wyjawic swoje wspomnienia z działalności w strukturach SD.

Chajn w okresie swojej politycznej kariery w SD, bardzo mocno zmienił swoje podejście do polskich komunistów oraz do prowadzonej przez siebie partii. Rozpoczynając jako oddelegowany działacz do stronnictwa satelickiego, które to zadanie przyjął niechętnie, zakończył jako jego nieformalny lider dążący do stworzenia autonomicznej partii, próbując nieskutecznie uniezależnić się od komunistów posiadających realną władzę w kraju. Nie ulega jednakże wątpliwości, że Chajn dążył do wzmocnienia swej pozycji w krajowej polityce, używając do tego SD, którym przewodził.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ T. Torańska, *op. cit.*, s. 320.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

AAN, PPR, KCW, Sekretariat KC PPR, sygn. 295/VII/128.
AAN, Akta osobowe Leona Chajna, sygn. 9021.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Chajn L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
Chajn L., *Pod sztandarami Stronnictwa Demokratycznego inteligencja i rzemiosło maszerują do nowych zwycięstw i sukcesów*, Warszawa 1950.
Chajn L., *Stronnictwo Demokratyczne w latach 1944–1949*, [w:] *Z dziejów Polski Ludowej. Zbiór artykułów*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1966.
Stronnictwo Demokratyczne w latach 1937–1965, oprac. Zespół Informacji, Prasy i Szkolenia CK SD, Warszawa 1967.
Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej, cz. 2, t. 1: *Wybór dokumentów z lat 1950–1958*, red. W. Beczek, Warszawa 1970.
Torańska T., *Oni*, Warszawa 1989.
W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956, oprac. W. Barcikowski, Katowice 1988.

PUBLICYSTYKA

Cios w adwokatów to cios w demokrację!, „Głos Prawa” 1938, nr 3–4, s. 234–236.
Jaszczukowa M., *Pierwsze lata SD*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1983, nr 3, s. 75–82.
Leon Chajn: *Misja komunisty*, „Tygodnik Demokratyczny”, nr 37–41, 1989.
Z tamtych lat, „Tygodnik Demokratyczny”, nr 22, 1958, s. 6–7.
Zarząd Str. Demokratycznego, „Rzeczpospolita”, nr 55, 1944, s. 4.
Zmarł Leon Chajn, „Kurier Polski”, nr 43, 1983, s. 1–2.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Chabin A., *Stronnictwo Demokratyczne w latach 1944–1947 ze szczególnym uwzględnieniem działalności w KRN*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1977, nr 12, s. 30–45.
Fogelzang-Adler E., *Działalność konspiracyjna Stronnictwa Demokratycznego (1939–1945)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica”, 2003, vol. 2, s. 223–240.
Kosmaczewski J., *Restytucja i działalność SD w Polsce Lubelskiej*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1975, z. 11, s. 21–31.
Wrona J., *Restytucja i działalność Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Rocznik Lubelski”, 1985–1986, t. XXVII–XXVIII, s. 189–203.
Wrona J., *Uwagi na temat restytucji i początków działania SD w Lublinie (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD”, 1984, z. 4, s. 57–82.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Barnaszewski B., *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996.
Czubiński A., *Stronnictwo Demokratyczne (1937–1989). Zarys dziejów*, Poznań 1998.
Kersten K., *Narodziny systemu władzy, Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
Kochański A., *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 1–2, Warszawa 2022.
Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002.
Smosarski L., *Chajn Leon*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 1, Warszawa 1985.
Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.
Wrona J., *PZPR a partie satelickie*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
Wrona J., *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944–1975*, Lublin 1998.



Cryptocommunist activities of Leon Chajn in the Alliance of Democrats in 1944–1965

The article concerns the activities of Leon Chajn in the Alliance of Democrats (Polish: Stronnictwo Demokratyczne, SD) after World War II, in the period when it operated as a satellite party of the communist party. As a communist activist, he was seconded to the SD in order to take over the leadership of the party. The issue of Chajn's position in the structures of the party, his participation in the reactivation of the party during the so-called Lublin Polish, his creation of a network of loyal collaborators, the policy of party management and his departure from the party are also discussed. In order to gain a broader understanding of the attitude of the informal leader of the SD, attention was also drawn to the party's problems of the time, related to the lack of political autonomy. Many issues related to the discussed issue remain in the realm of conjecture, resulting from the lack of sources.

Keywords: Leon Chajn, Alliance of Democrats, „satellite” party, cryptocommunist, Polish People's Republic